

Na wczorajszym posiedzeniu zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST wywołany został temat stwierdzania zgonu. Temat ten powrócił w związku z pismem Starosty Ełckiego, który prosi o podjęcie odpowiednich działań w temacie organizacji stwierdzania zgonu. Obecnie przepisy regulujące tę kwestię nakładają na starostę obowiązek powołania lekarza do stwierdzenia zgonu i jego przyczyn w przypadku określonym w art. 11 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, co powoduje pokrywanie przez samorząd kosztów w tej sprawie. W związku z brakiem chętnych do wykonywania tego typu czynności starostowie mają duży problem.

Ministerstwo Zdrowia dostrzega również ten problem i ma receptę, wprowadzenie instytucji Koronera.

Kto to jest koroner?

Instytucja pojawiła się w XII wieku w Anglii, a ich zakres obowiązków z biegiem lat ulegał zmianie. Początkowo odpowiadał za stwierdzanie wszystkich zgonów, a obecnie tylko co do tych, przy których istnieje uzasadnione podejrzenie, że śmierć nie nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Koroner już w Polsce istnieje

Co ciekawe w Polsce od 2002 roku funkcjonuje już jako odrębny zawód, jednak wciąż mało popularny. Powiadamiany o zwłokach koroner udaje się na miejsce swoim samochodem i podejmuje wszelkie czynności związane z dokonaniem stwierdzenia zgonu. Oszczędza to czas, a przede wszystkim koszty związane z wyjazdem i blokowaniem karetki pogotowia, która w tym czasie może być potrzebna do ratowania życia innej osoby.

Regulacja zawodu koronera, która była poruszana na ostatnim zespole jest dopiero we wczesnej fazie założeń. Projekt prawie na pewno nie powstanie do końca tej kadencji sejmu, choć założenia są słuszne. Instytucja ta jest również poruszana w ramach ustawy o zmianie ustawy o ratownictwie medycznym. Projekt ten od zeszłego roku jednak cały czas jest w fazie konsultacji, więc również mało prawdopodobne, że zostanie uchwalony w tej kadencji.

Kto będzie ponosił koszty?

Biorąc pod uwagę, że nie dysponujemy nawet wstępnymi założeniami do ustawy, ciężko jest mówić o realnych kosztach tego przedsięwzięcia. Pomysł jest słuszny i jak najbardziej trzeba popierać rozwiązania, które mogą przyczynić się do ograniczenia wyjazdów karetek pogotowia w celu stwierdzenia zgonu i załatwienia biurokracji z tym związanej. Czy za zatrudnienie i poszukiwanie osoby, która obejmie funkcję koronera będzie dalej odpowiadał starosta? Jeśli tak, to będzie połowiczne rozwiązanie problemu, bo wyjazdy lekarzy i karetek zostaną ograniczone. Ale czy samorządy otrzymają na ten cel dodatkowe środki i czy znajdą się osoby, które będą wykonywały ten zawód w takiej ilości, by zabezpieczyć każdy powiat? Pytania te pozostaną otwarte jeszcze niestety przez długi czas...